Nr. 491. We Lwowie wtorek dnia 21 października 1902 r. Rok XXXV.

Prenumerata wynosi:

we Lwowie:
miesięcznie 2 korony; — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;

na prowincji:

	z jednorazową przesyłką	z dwurazową przesyłką
rocznie . .	30 K — h	36 K — h
kwartalnie .	7 „ 50 „	9 „ — „
miesięcznie .	2 „ 50 „	3 „ — „

W Niemczech miesięcznie 3 M. 50 fen.
W innych krajach miesięcznie 4 Fr.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Adres { „Dziennik Polski" — Lwów, plac marjacki l. 7.
Telefonu Nr. 171.

Wydanie poranne.

Dziennik Polski

wychodzi 2 razy dziennie.

Wiec młodzieży żydowskiej.

Na drugiem nocnem posiedzeniu wiecu żydowskiej młodzieży akademickiej, uchwalono cały szereg rezolucyj, z których podajemy ważniejsze, ogólniejszego znaczenia:

Wiec wzywa wszystkich żydów, zasiadających w ciałach ustawodawczych i reprezentacyjnych, a w pierwszym rzędzie posłów do parlamentu i sejmu, by dążyli wszelkiemi siłami energicznie i stanowczo do faktycznego wprowadzenia w życie zagwarantowanego ustawami zasadniczemi równouprawnienia żydów.

W szczególności poleca im: 1. by się starali, aby żydowscy praktykanci sądowi nie byli pomijani przy nominacjach na auskultantów;

2. aby starali się uzyskać przypuszczenie żydów do służby rządowej administracyjnej;

3. aby przy przyjmowania lekarzy wojskowych uwzględniano tylko kwalifikacje, a nie wyznanie;

4. Aby się starali o usunięcie dotychczas praktykowanego zwyczaju nie przyjmowania żydów do audytorjatu;

5. Wiec wzywa w szczególności wszystkich posłów sejmowych, by się starali o przypuszczanie żydów do manipulacyjnej i konceptowej służby w Wydziale krajowym;

6. Tak samo wzywa żydowskich radnych, by się domagali przypuszczenia żydów do manipulacyjnej i konceptowej służby w magistracie;

7. Wiec uchwala agitować i popierać przy wszystkich wyborach do ciał ustawodawczych i reprezentacyjnych tylko takich żydowskich kandydatów, którzy się zobowiążą, że będą energicznie dążyli do przeprowadzenia powyższych postulatów.

W razie przeciwnym należy popierać kandydatów nie-żydów, którzy zobowiązanie takie na siebie wezmą.

Dalej uchwalono rezolucje:

Zważywszy, że sfery rządzące galicyjskie składają się z żywiołów stańczykowsko-klerykalnych, czerpiących siły swe z ciemnoty ludu pracującego i korupcyjnej polityki kahalnej, że zewnętrznym wyrazem dążności tych sfer, jest Koło polskie, utrzymujące kraj w kajdanach ciemnoty i materjalnej nędzy, że należenie posłów żydów do tego Koła jest przeciwne interesom ludu żydowskiego, młodzież zebrana na dniu 19 b. m. 1) wzywa całą młodzież, bez różnicy przekonań, do energicznej walki przeciw bezwstydnej kampanji macherów kahalnych;

2) wzywa posłów żydów do natychmiastowego wystąpienia z Koła polskiego; nakoniec wyrażono opinję, że zbory izraelickie (kahały) nie są reprezentacją żydostwa.

Na wiecu była obecną „urzędownie" delegacja akademików ruskich. *Ambo meliores..*

Z koła polskiego.

(*Telegramy Dziennika polskiego*).

Wiedeń 21 października. Na wczorajszem posiedzeniu p. Jaworski zapowiedział, że na najbliższem posiedzeniu odbędzie się wybór prezydjum i komisji parlamentarnej.

Dr. Głąbiński, jak już donieśliśmy wczoraj, poruszył cały szereg spraw, żalił się, że sprawozdania inspektorów przemysłowych wychodzą tylko w języku niemieckim, że przy przyjmowaniu urzędników sądowych forytowani są Rusini, dzięki protekcji hofratów ruskich. Następnie żalił się, że z funduszu religijnego, który jest prawie wyłącznie rzymski, lwią część dostają Rusini, następnie poruszył sprawy miasta Lwowa, wytykając, że w tegorocznym budżecie nie wstawiono subwencji dla miasta Lwowa; poruszył sprawę zniesienia rampy kolejowej i kwestję upaństwowienia kolei północnej, o której Koerber w swem „exposé" wcale nie wspomniał.

P. Rappaport żąda imieniem krakowskiej izby handlowej połączenia telefonicznego Krakowa z Pragą, Boguminem i Mysłowicami.

P. Pastor domagał się włączenia Gorlic i Jasła do międzymiastowej sieci telefonicznej.

P. Wielowieyski zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo grożące z powodu zarazy bydła w Rumunji i żąda superrewizji bydła przywożonego z Bukowiny.

Na tem posiedzenie przerwano. Wieczorem odbył się dalszy ciąg obrad.

Wiedeń 21 października. Koło polskie odbyło na popołudniowem posiedzeniu, które trwało do $^1/_2$9 wieczór polityczną dyskusję, uchwał atoli nie powzięto.

Rada państwa.

(*Telegramy „Dziennika Polskiego"*.)

Nowa ustawa prasowa.

Wiedeń 20 października. Wczoraj z inicjatywy tow. dziennikarzy „Concordia", odbyła się ankieta w sprawie nowej ustawy prasowej. Przewodniczył dr. Steinbach, który przedłożył gotowy elaborat. Prezes międzynarodowego Związku dziennikarzy p. Singer zaprotestował przeciw takiemu traktowaniu sprawy i wniósł, aby pierwej był rozesłany do wszystkich dziennikarzy kwestjonarjusz. Gdy przewodniczący wniosku tego nie chciał poddać pod głosowanie, p. Singer z większą częścią dziennikarzy opuścili zebranie.

Ustawa językowa.

Wiedeń 20 października. Półurzędowa *Montags Revue*, uchodząca za organ dra Koerbera, zarzuca Czehom, że taktyką swą gonią za popularnością i popularność stawiają wyżej, niż pracę pozytywną. Rząd ma dobre chęci i pragnie życzenia Czechów załatwić w sposób trwały i ustawowy, a oni sprzeciwiają się temu.

Zajmującem jest doniesienie *Montags Revue*, że ustawa językowa dla Czech i Moraw jest już gotową i wkrótce przedłożoną będzie pod obrady, a zarys wręczony przez dra Koerbera reprezentantom Czechów i Niemców jest tylko wyciągiem z niej.

Z sejmu węgierskiego.

(*Tel. Dz. Polskiego*).

Budapeszt 20 października. W izbie posłów sejmu węgierskiego odbywa się dziś dalsza dyskusja nad reskryptem królewskim w sprawie kwotowej. Przemawiali pp. Braho i Molner, krytykując postąpienie rządu w tej sprawie, która załatwioną została nie w drodze ustawodawczej.

W toku dyskusji o reskrypcie królewskim w sprawie ustanowienia kwoty, oświadczył prezydent ministrów Szell, że Węgry tylko w łączności z Austrją mogą w koncercie europejskim mieć znaczenieti dostatecznie strzedz swoich interesów.

Oświadczenie Szella przyjęła izba do wiadomości. Następnie poseł Visontai (z frakcji Ugrona stronnictwa niezawisłości) wystosował do prezydenta ministrów następującą interpelację: Czy prezydent ministrów zamyśla przedłożyć wszystkie akta zakończonej wyrokiem sądu rozjemczego sprawy Morskiego Oka parlamentarnej komisji śledczej?

Który rząd wykonał ustawę II z roku 1897 o postępowaniu rozjemczem w sprawie spornych terytorjów i czy to wykonanie odpowiadało duchowi ustawy i intencjom ustawodawstwa? Czy sąd rozjemczy nie przekroczył swego zakresu działania, skoro nie rozstrzygnął on kwestji spornej jako takiej, lecz z własnej inicjatywy pociągnął t. zw. naturalną granicę między Austrją a Węgrami? Czy nie należy uważać tego za przekroczenie zakresu działania, że jakkolwiek sporne terytorjum tylko 650 morgów wynosiło — sąd rozjemczy jednak w tym wypadku zadecydował o 959 morgach a ponadto zastępcy Galicji przed trybunałem tym jawnie nowe pretensje do nowych obszarów i zastrzeżenia podnieśli? Czy rzad jest skłonnym rozstrzygnięcie tych pytań przedłożyć wspomnianej już parlamentarnej komisji śledczej i umożliwić wybranie jej?

Szell odpowiedział na powyższą interpelację, że sąd rozjemczy powołany został na zasadzie ustawy z r. 1897. Jestem odpowiedzialny — mówił — za zastosowanie ustawy, ale nie za meritum wyroku. Jeżeli pan poseł z pewną goryczą skarży się, że wyrokiem odmówiono Węgrom prawa do pewnego obszaru, to rozumię to i uważam za rzecz naturalną. I ja żywię te same uczucia. (Potakiwanie.) Żałuję bardzo, że wyrok tak wypadł i otwarcie przyznaje, iż w czasie, gdy ministerstwo spraw wewnętrznych wszystkie dokumenty i cały materjał zestawiło, byłem zapatrywania, że Węgry posiadają wszelkie uzasadnione prawa do spornego terytorjum. To było moje silne przekonanie i w myśl ustawy wszystko uczyniłem, aby temu przekonaniu nadać znaczenie. Ale nie wolno mi było mieszać się do postępowania sądowego trybunału rozjemczego.

P. Koloman Thalg: Powinno się było w myśl ustawy wysłać sędziego z najwyższego trybunału.

P. Szell: Mój poprzednik w ministerstwie spraw wewnętrznych i ówczesny prezydent ministrów byli przekonani, że pod mianem „członkowie nawyższych trybunałów" rozumieć należy także prezydentów wyższych sądów (Tafel) królewskich. Nie ja, lecz poprzedni ministrowie wydelegowali prezydenta budapeszteńskiego trybunału (Tafel) król., Vertoessyego. Ten jednak ciężko zachorował i nie mógł spełnić swych obowiązków; zamiast niego więc wysłano prezydenta preszburskiego sądu. Stało się to już nawet w interesie równowagi, że skoro austrjacki sędzia był tajnym radcą, myśmy wydelegowali sędziego, również posiadającego tę godność. Co do mnie uważam to pojmowanie rzeczy za usprawiedliwione, ażeby nie można było powiedzieć, że tytuł sędziego węgierskiego jest niższy niż austrjackiego.

Poseł Koloman Thalg: Jego inteligencja była słabszą!

Szell powiada dalej, że ustawa z r. 1897 jest niejasną, wtedy trzeba było podnosić wątpliwości, a nie dziś. Głównym argumentem Visontaia jest to, że powiada on, iż antecedencje sądu rozjemczego są podejrzane, ponieważ dlatego sprawę sądowi rozjemczemu poruczono, bo hr. Zamoyski nabył terytorjum. Nie tak się rzecz ma. Prawda jest tylko tyle: Spory graniczne o obszar polowania między hr. Zamoyskim a ks. Hohenlohem na węgiersko-galicyjskiej granicy wywołały zamięszanie.

Z powodu tego zamięszania, musiało się zaprowadzić tam porządek i w końcu przystąpiono do utworzenia sądu rozjemczego. P. Visontai powiada dalej, że prezydent ministrów

Koerber nie postąpił słusznie, pochwalając działanie Winklera. Zdaniem Visontaia, jest to dowodem, że istniała pewna stronniczość. (Wołanie z najskrajniejszej lewicy: „On wyraził podziękowanie!“) Tak jest, on podziękował, a nie chwalił. Zresztą jest to rzeczą prezydenta ministrów Koerbera, a ja nie mogę w jego postępowaniu dopatrzyć się nic niepoprawnego.

Protestuję najuroczyściej obecnie i po wszystkie czasy przeciw insynuacji, jakoby wyrok sądu rozjemczego był wynikiem jakiejkolwiek transakcji, albo kompromisu. Powiadam: Kto o tem wątpi ten będzie ze mną miał do czynienia. (Żywe potakiwania na prawicy).

Pan interpelant twierdził także, że sąd rozjemczy nie posiadał prawa właśnie tego sądzić i wyrokować, ponieważ spornej kwestji nie opisano. Mojem zdaniem z jednej i drugiej strony słusznie postępowano.

Prezydent ministrów odpiera następnie szczegółowo podniesione przez Visontaja powody skasowania wyroku i oświadcza w końcu ponowne podjęcie procesu w jakiejkolwiek formie za rzecz raz na zawsze niemożliwą. (Oklaski na prawicy, poruszenie na lewicy).

Po replice interpelanta i powtórnej przemowie Szella, jakoteż po osobistych uwagach Visantaja i odpowiedzi Szella, miała zapaść uchwała co do przyjęcia odpowiedzi prezydenta ministrów do wiadomości. Jednakże na żądanie partji niezawisłej obliczono ilość obecnych i okazał się brak kompletu do powzięcia uchwały. Posiedzenie przerwano.

Po kwadransie tj. o godz. 4 podjęto obrady na nowo. Prezydent stwierdził jednak ponownie niezdolność izby do uchwał i zarządził odczytanie spisu posłów. Lista posłów, których brakowało, będzie na następnem posiedzeniu przedłożoną w celu powzięcia odpowiedniej uchwały. Głosowanie nad odpowiedzią Szella odłożono do najbliższego posiedzenia, które się odbędzie we środę.

Budapeszt 21 października. Przy wnoszeniu swej interpelacji powiedział Visontai, że tylko z winy rządu, przy składaniu sądu rozjemczego dla sprawy Morskiego Oka, przypadło ono Galicji. (Rakas wola: Kosami trzeba było spędzić Galicjan). Węgry były w niezaprzeczonem jego posiadaniu, aż do czasu, kiedy do Zakopanego przybył Zamoyski i przy pomocy płatnej hołoty urządził szereg napadów.

Z parlamentu niemieckiego.

(*Tel. Dzien. pol.*)

Berlin 21 października. Socjaliści rozpoczęli obstrukcję parlamentarną, wnosząc dla pierwszego ustępu taryfy celnej 14 imiennych głosowań. Taryfa celna daje co najmniej 1000 sposobności do imiennego głosowania. Liczą na możliwość rozwiązania parlamentu.

DEPESZE
telegraficzne i telefoniczne.

Jubileusz Konopnickiej.

Kraków 21 października. Marja Konopnicka wzięła popołudniu udział w zebraniu towarzyskiem w sali strzeleckiej, urządzonem dla pań i panów należących do delegacyj, na jubileusz przybyłych.

Następnie była Konopnicka na wieczorku, urządzonym staraniem młodzieży szkół średnich w „Sokole“.

Z krak. rady miejskiej.

Kraków 21 października. Rada miejska obradowała wieczór pod przewodnictwem prez. Friedleina. Radny p. Seinfeld podniósł potrzebę wysłania deputacji posłów do cesarza, w sprawie opróżnienia Wawelu. Rada uchwaliła porozumieć się w tej sprawie z marszałkiem krajowym. W miejsce prof. Kasparka, który mandat radziecki złożył, powołano inż. Edwarda Uderskiego.

Mianowania.

Wiedeń 21 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: Cesarz zamianował wiceprezydenta sądu obwodowego w Kołomyi Edmunda Kolba i radcę sądu kraj. Wilhelma Seidlera-Wiślańskiego w Przemyślu radcami wyższego sądu krajowego w wyższym sądzie krajowym we Lwowie.

Walne zgromadzenia akcjonarjuszy kolei północnej.

Wiedeń 21 października. Dnia 27 listopada odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów kolei północnej, celem przedsięwzięcia zmiany statutów w przedmiocie składu rady zawiadowczej.

Kartel naftowy.

Wiedeń 21 października. Przy końcu tego tygodnia ma być podpisany kartel naftowy.

Stan zasiewów.

Wiedeń 20 października. Według sprawozdań urzędowych, nadesłanych do 15 bm., stan zasiewów ozimych, pomimo niepomyślnych wieści z niektórych stron, uważać można ogólnie za zadowalający. Z Galicji nadeszły skargi na szkody wyrządzone przez myszy.

Wybory do sejmu morawskiego.

Berno 21 października. Przy wczorajszych wyborach do sejmu z kurji miast i izb handlowych wybrano 21 niemiecko-postępowych, 3 niem. partji ludow., 5 Młodoczechów, 8 Staroczechów.

Berno 21 października. Po wielu latach Czesi po raz pierwszy znów zwyciężyli przy wyborach sejmowych w okręgu Krumau-Eibenschütz, gdzie wybrany został onegdaj czeski kandydat narodowy Karol Nowak.

Walka kulturna we Francji.

Paryż 21 października. Watykański korespondent *Figara* donosi, że papież przyjmując na posłuchaniu arcybiskupa z Bordeaux, wyraził ubolewanie z powodu, iż francuscy katolicy nie idą za jego wskazówkami i za często kwestje religijne mięszają do polityki.

Paryż 21 października Dzienniki donoszą, że dyrektor ministerstwa wyznań Dunay nie chciał przyjąć u siebie 2 biskupów, którzy byli podpisani na znanej petycji episkopatu. Prezes gabinetu Combes pochwalił zachowanie się Dunaya.

Strejk górników we Francji.

Paryż 21 października. Komitet narodowy robotników górniczych we Francji, zebrał się wczoraj przedpołudniem. Główne uchwały są tajemnicą. W zagłebiu Pas de Calais upłynęła noc niespokojnie. Podpalono dom pewnego robotnika, który nie strejkuje, a w domach innych robotników wybito kamieniami szyby, koło innego znów domu eksplodowały 2 patrony dynamitowe, a wskutek wybuchu wyleciało wiele szyb. Padły także liczne strzały.

St. Etienne 21 października. Wśród strejkujących robotników kopalnianych daje się w różnych okolicach zauważyć pewne wyczerpanie. Robotnicy wielokrotnie dają wyraz życzeniu podjęcia napowrót roboty.

Strejk w Belgji.

Bruksela 21 października. Wskutek wczorajszej uchwały narodowego komitetu robotników górniczych, strejk w zagłębiu węglowem w Charleroi w wysokim stopniu zmniejsza się.

Wrzenie na Bałkanie.

Wiedeń 20 października. Od prezydenta komitetu macedońskiego w Sofji, Stojana Michajłowskiego, otrzymała wiedeńska *Zeit* telegram następującej treści: Sofja 20 października. Era krwawych gwałtów w Turcji zaczyna się na nowo. W okręgach Dschuma, Maleszewo, Melnik i kilku innych baszybożuki i oddziały wojska regularnego strzelały i mordowały kobiety i dzieci. Wobec tych ofiar i w imię cywilizacji chrześcijańskiej zwracamy się do was z prośbą o wspaniałomyślną pomoc i prosimy was, abyście stanęli w obronie ludu męczenników nowego wieku, ludu macedońskiego. *Stojan Michajłowsky* prezydent macedońsko-adrjanopolskiego komitetu.

Salonika 21 października. Bulgarscy chłopi, którzy słyszeć nie chcieli o ruchu rewolucyjnym, schwytali w pewnej wsi wilajetu monastyrskiego bandę, na której czele stał podpułkownik Jankow.

Wstrzymanie ruchu towarowego.

Stanisławów 21 października. Dyrekcja kolei żelaznych donosi: Z powodu usunięcia się nasypu pomiędzy stacjami Torskie a Worwolińce na szlaku Czortków Zaleszczyki, ruch towarowy od 19 października br. na przeciąg 10 dni wstrzymany. Ruch osobowy będą w tym czasie utrzymywać pociągi nr. 3.653, 3.651 przez przesiadanie się podróżnych. Pociągi nr. 3.635 i 3.660 będą kursowały w tym czasie między stacjami Czortkowem a Tłustem.

Pożar.

Trzebinia 21 października. Wybuchł tu około wieczora pożar w składach rafinerji nafty. Zdołano pożar ugasić, zanim przybrał większe rozmiary.

Fałszywa pogłoska.

Wiedeń 21 października. Od kilku dni krążyła tu pogłoska o defraudacji, dokonanej w Zakładzie kredytowym. Dyrekcja Zakładu oświadcza, że pogłoska ta powstała wskutek tego, że jeden z kasjerów zakładu wypłacił jakiejś stronie 10.000 koron za dużo.

Pieniądze te pokrył natychmiast ze swoich funduszów, a równocześnie wystosował do wszystkich osób, które w tym dniu z kasy brały pieniądze, listy z zapytaniem, czy nie otrzymały zawiele.

Ponieważ nikt się nie zgłosił, sprawę oddano policji z prośbą, aby wyśledziła ową osobę, która za wiele pieniędzy otrzymała, a ich nie zwróciła.

Zaprzeczenie.

Belgrad 21 października. Urzędownie oznaczają jako wymysł doniesienia pewnego dziennika wiedeńskiego o rzekomym projekcie ogłoszenia brata królowej, pułkownika Lunewica, następcą tronu serbskiego.

Wybuchy wulkanów.

Nowy Jork 21 października. Telegram z Kingstown (St. Vincent) donosi, że wybuchy wulkaniczne w dniach 15 i 16 bm. wyrządziły w koloniach wielkie szkody i to w okolicach dotychczas uważanych jako leżących poza sferą działania wulkanu.

Cholera.

Jerozolima 21 października. Według urzędowych wykazów zachorowało w Gazie od 15 października na cholerę 186 osób, a umarło 138. W Lyddzie 56 osób zachorowało, a z tego 28 zmarło.

Wiedeń 21 października. Hr. Antoni Wodzicki był wczoraj na audjencji u cesarza.

Mianowanie jego ochmistrzem dworu arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, ma w tych dniach nastąpić.

Wiedeń 21 października. Król grecki przybędzie tu jutro i zabawi kilkanaście dni. Przyjęty będzie przez monarchę.

Wiedeń 21 października. Wobec pogłosek, puszczonych w ostatnich dniach w obieg, z powodu spadku kursu akcyj schodnickich, oświadcza rada zawiadowcza tow. akcyjnego „Schodnica“, że wewnętrzne stosunki w towarzystwie najmniejszego nie dają powodu do podobnych pogłosek i że w produkcji kopalń towarz. żaden niepomyślny zwrot nie zaszedł. Trudności zbytu, wytworzone przez byperprodukcję w Borysławiu, jakoteż redukcja cen surowca spowodowały jednak zarząd do ograniczenia produkcji, póki nie nastaną lepsze stosunki.

Kraków 21 października. Ruiny kościoła św. Agnieszki i stojący obok nich budynek. nabył na licytacji Abraham Lechnitzer za 54.205 kor.

Praga 21 października. Wczoraj przed południem odbyła się w tutejszym sądzie rozprawa wskutek skargi Emanuela Hruby'ego, przeciw posłowi Henrykowi Doleżalowi o to, że Doleżal posądził Hruby'ego o wzięcie pieniędzy od kartelu cukrowego, w celu popierania interesów kartelu. Zastępca Hruby'ego cofnął skargę, poczem Doleżala uwolniono.

Praga 21 października. Posłowi Hruby'emu, przy sposobności rozprawy sądowej o obrazę honoru, przeciw Młodoczechowi Doleżalowi dowiedziono, że został on przekupiony przez kartel cukrowy. Wykluczono go bezzwłocznie z klubu agrarjuszy i odebrano mu sprawozdawstwo dla pism partyjnych.

Ołomuniec 21 października. Ministerstwo handlu zatwierdziło wybór prezydjum tutejszej izby handlowej.

KRONIKA.

Djarjusz lwowski.

Wtorek 21 października.

Posiedzenie rady miejskiej o godzinie 6 wieczorem.

Filharmonja lwowska: Koncert. Początek o godzinie 7½ wieczorem.

Teatr miejski: „Kładka“, komedja. Początek o godzinie 7 wieczorem.

Kalendarz. Wtorek (21): Urszuli p. m. — Daromiła. — (8): Pelahyi mucz. Wschód słońca o godzinie 6 minut 33, zachód o godzinie 4 minut 53

Stan powietrza: Godzina 6 rano: Ciepłota + 3·5° R. Pogoda.

Mianowanie. Minister rolnictwa zamianował adjunkta komasacyjnego w krajowem biurze melioracyjnem we Lwowie, Józefa Gumowskiego, inżynierem kultury w IX klasie rangi przy dyrekcji greckowschodniego bukowińskiego funduszu religijnego w Czerniowcach.

Przeniesienie. Dyrekcja poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego Włodzimierza Drzymałę z Jarosławia do Przemyśla.

Obywatelstwo honorowe. Rada miejska w Starym Samborze nadała namiestnikowi Leonowi hr. Pinińskiemu obywatelstwo honorowe miasta Starego Sambora.

Audjencje ministerjalne. Minister prezydent Koerber, jako kierownik ministerstwa sprawiedliwości, udzielać będzie posłuchań w ministerstwie sprawiedliwości każdej soboty od godziny 11 do 12 w południe.

Z gremjum aptekarskiego. W sobotę w południe odbywały się we Lwowie obrady gremjum aptekarzy z Galicji wschodniej wsprawie żądań przedłożonych przez współpracowników. Posiedzenie i obrady były ściśle poufne, przewodniczył im prezes gremjum p. Jakób Piepes Poratyński. O ile zdołaliśmy się dowiedzieć, uchwalono zgodzić się na pewne stałe unormowanie płac służbowych, zależnie od ilości lat służby i od wielkości miasta, w którem się ową służbę zawodową odbywa. W tym ostatnim kierunku wzięto za podstawę liczbę mieszkańców i podzielono miasta na trzy kategorje, zależnie od tego, czy ilość ta mniejszą jest od 10.000, od 20.000, względnie czy tę ostatnią liczbę przekracza. Reprezentantami gremium wybrano dotychczasowych delegatów na konferencję, mianowicie pp. Piepes Poratyńskiego, Sklepińskiego i Ehrbara. W konferencji brać będą ponadto udział delegaci „Towarzystwa aptekarzy prowincjonalnych“ i reprezentanci współpracowników.

Z Kasyna urzędniczego. W niedzielę odbyło się we Lwowie walne zgromadzenie Kasyna urzędniczego. Ze sprawozdania dowiadujemy się, że kasyno liczy obecnie 230 członków. Przychody do końca września rb. wynosiły 11.436 koron, rozchody 11.284 koron. Sezon zabaw rozpocznie się z dniem św. Mikołaja w lokalu kasyna, przy ul. Hetmańskiej l. 12. Przy wyborach weszli do zarządu kasyna pp.: Bilwin St., Biskup Józef dr. Gottlieb Jan. Hutb Adolf, Kiernicki Wład., Klausal Jan, Kluczenko Bol., dr. Liptay Maksym., Makusch Józef, Maksymowicz St., Pierożyński Eug., Rudzki Wład., Soleski Jan, Stadnicki Wilh i Towarnicki Jan.

Certyfikatyści wojskowi. W sali „Skały“ obradowali w niedzielę pod przewodnictwem p. Wyszyńskiego, tz. certyfikatyści wojskowi, czyli ci, którzy po wysłużeniu 12 lat, otrzymali cywilne posady woźnych, lub sług rządowych. Skarżą się wszyscy na swą dolę, skarżą się i oni, choć Bogiem a prawdą, nie jest im tak źle w stosunku do ich inteligencji, jak innym klasom, bo np. niejeden nauczyciel na wsi, czułby się szczęśliwym, gdyby mu to płacono, co woźnemu Na zgromadzenin niedzielnem skarżyli się niektórzy słudzy rządowi, że muszą palić w piecach, przynosić wody itp. Wobec tego, musiałby chyba rząd przyjmywać dla każdego sługi, drugiego, do jego obsługiwania. A przecie niejeden z takich pp. certyfikatystów, nim przybył do wojska, był sobie parobkiem na wsi. Należy o tem pamiętać i nie żądać za wiele. Jakieś granice być muszą.

Wręczenie honorowego puharu. W sobotę wieczorem odbyło się na strzelnicy miejskiej zakończenie sezonu strzeleckiego i letnich zabaw, a zarazem wręczenie pierwszej nagrody za najlepsze strzały p. Tadeuszowi Krumholzowi, kupcowi lwowskiemu. Do uczty zasiadło około 100 braci strzeleckiej i gości; posypały się toasty, a pierwszy wzniósł prezes towarzystwa strzeleckiego p. Michalski. Następnie p. Janowicz odczytał protokół strzelania Wzięło w niem udział 25 członków, strzałów oddano 1514, z tej liczby 184 w „czarne“. Najwyższą liczbę strzałów czarnych zrobił p. Tadeusz Krumholz, protokół strzelania zanotował ich 60. Zdrowie króla „Antoniego I. Łagodnego“ (p. Barszczewski) pił p. wiceprezydent Ciuchciński, a po nim toastowali pp. Ohly, Okornicki, Janowicz, Pepławski, Bol. Lewicki i Platowski. Przy dźwiękach kapeli narodowej bawiono się wesoło do późnej nocy.

Związek rodzicielski we Lwowie. Na posiedzeniu wydziału Związku rodzicielskiego, które się odbyło w dniu 16 b. m. pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Dylewskiego, skonstatowano z ubolewaniem, że mimo nawoływań i niskiej wkładki, ledwie 300 osób wpisało się dotąd na członków Związku. A przecie działalność dotychczasowa Związku dobre wydaje rezultaty. W roku ubiegłym (po koniec lipca) urządził Związek 289 wycieczek, w których wzięło udział 26.000 dzieci; w 8 domach opieki frekwencja dzieci wyniosła 55.000, tyle też wydano tam porcyj herbaty. Domy opieki na sezon zimowy będą otworzone z dniem 15 listopada; w tym też miesiącu będzie znowu otwarty teatr „Urania“. Aby działalność Związku mogła być skuteczniejsza, należałoby, aby i nasza publiczność cele jego popierała. Wydział odnosi się też do niej z prośbą o zgłaszanie się do współudziału w pracach Związku, każdy myślący człowiek zrozumie przecież, że tylko we wskazany sposób prewencyjny można położyć kres zastraszającemu mnożeniu się przestępstw i demoralizacji w naszem mieście. Adres: Związek rodzicielski, Lwów, stacja ratunkowa.

Rozruchy tryjesteńskie przed lwowskim sądem. Sobotnia rozprawa Mikołaja Hankiewicza oskarżonego o podburzanie przeciw rządowi i armii austrjackiej, wobec zaprzeczenia przez sędziów przysięgłych postawionych im pytań, zakończyła się uwolnieniem oskarżonego.

Legenda o Białym Carze. Rozprawa wczorajsza o fałszywe obwinienie żandarma przez Józefa Mączałowskiego, zakończyła się skazaniem tegoż ostatniego na 7 dni aresztu, względnie 70 koron grzywny. Z powodu braku miejsca, szczegółowe sprawozdanie z rozprawy, odkładamy do popołudniowego numeru.

Pogrzeb pocjanta. Pogrzeb zabitego przez złodziei kaprala policji Kończaka, który odbyć się miał wczoraj o godzinie 3 popołudniu, odłożony został do dziś 3 godziny popołudniu, a to z tego powodu, że ojciec nieboszczyka uwiadomiony o zgonie syna, prosił telegraficznie o wstrzymanie pogrzebu, aż do jego przybycia.

W ciągu wczorajszego popołudnia, odwiedziło zwłoki około 2000 ludzi, a czasami tłok koło katafalku był tak wielki, że zachodziła obawa jego przewrócenia. U stóp trumny leży wieniec od kolegów podoficerów policji z szarfami i polskim na nich napisem. Na ścianach wisi kilka innych wieńców.

Nagła śmierć. W bramie domu przy ul Kopernika l. 15 zmarł wczoraj nagle około godziny 7 wieczorem 50 letni czeladnik szewski Julian Czerski. Po skonstatowaniu przez lekarza miejskiego nagłej śmierci wskutek udaru sercowego, odstawiono zwłoki do kostnicy zakładu medycyny sądowej.

Na placu Strzeleckim przytrzymano wczoraj notowanego złodzieja Ludwika Kozowego, w chwili, gdy ze skradzionym z wozu sadownika z Kulikowa Jakima Bilewskiego paltotem usiłował ulotnić się.

Falsyfikat srebrnego guldena złożył wczoraj w policji podmajstrzy murarski Karol Dziedziński. Otrzymać go miał jako resztę z 10 koronówki od szynkarki Goldy Herman przy ul. Grodeckiej l. 60.

Ogień kominowy wybuchł wczoraj o godzinie 3·30 popołudniu w realności przy ul. Karola Ludwika l. 41. Straż ogniowa ugasiła ogień.

Śnieg spadł w sobotę w Czarnym Dunajcu i Zakopanem.

Panna Marius. W tych dniach w Paryżu pochowano szczególnego rodzaju istotę, która zajmowała pewne stanowisko w świecie dziennikarskim. Był to woźny biurowy, który całe swe życie spędził na usługach rozmaitych redakcyj. Służył w *Soir*, *Siècle*, *Evenement* i kronikarze bardzo chętnie słuchali, a nawet często zużytkowywali jego bulwarowe plotki, które opowiadał najczęściej wieczorami, wracając do redakcji. Marius — takie bowiem imię nosił ten człowiek — miał twarz starej kobiety, o włosach krótko strzyżonych, przygładzonych, był drobny, chudy i trzymał się pochyło. Jadł nadzwyczaj mało i palił prawie ciągle. — W sobotę Marius zachorował i zamknął się w swoim pokoju. Gdy w niedzielę znajomi przyszli, aby go odwiedzić, nie chciał nikomu otworzyć i pozostał głuchy na wszystkie pytania. Wreszcie w poniedziałek znaleziono go na łóżku martwego. Jakież jednak było zdumienie wszystkich, gdy okazało się, że ów Marius był kobietą i w księgach był zapisany jako panna Marius, niezamężna, licząca lat 62.

Fałszywe marki. Władze saskie wpadły na trop fałszerzy marek pocztowych. W Hainichen, w Saksonji, przyaresztowano właściciela drukarni, Antoniego Schultza, oraz dwóch spólników, którzy od szeregu lat fałszowali krajowe i zagraniczne marki pocztowe, na ogólną sumę kilkuset tysięcy marek.

Wymiana posągów. Mieszkańcy Madrytu postanowili wznieść posąg Voltaireowi. W kołach liberalnych stolicy Hiszpanji, obiegają już w tym celu listy składek, a wykonanie posągu powierzone będzie znakomitemu rzeźbiarzowi, Benlliurowi W Paryżu natomiast ma stanąć posąg Cervantesa, nieśmiertelnego twórcy „Don Kiszota“, oraz zmarłego niedawno członka akademji hiszpańskiej, Castelara.

Nowi ojcowie miasta.

Józef Makusch.

Radny z żelaznej kolei... Będzie tu następcą ś. p. Heppego. Twarz senatorska z piękną blond brodą, ze złotym cwikierem, wiecznie spadającym z ładnie narysowanego nosa i pokaźną łysiną, jak na poważnego męża przystało. Mówi głosem basowym, spokojnie i wcale zajmująco...

Ma lat 52 i jest 31 lat urzędnikiem kolejowym, a od trzech lat inspektorem i szefem biura komercjalnego. Przy wyborze pierwszym był na wszystkich listach opozycyjnych, podczas wyboru ściślejszego adoptowała go „lista miejska“ i wtedy wyszedł największą ilością głosów.

Dla rady miejskiej nabytek to, więcej niż sympatyczny. Mniej skłonny do wszelakich kompromisów, jak jego poprzednik śp. Heppe, doskonale obznajomiony ze sprawami kolejowemi, będzie znakomitą siłą w radzie w sprawach tak doniosłych, jak dobudowa toru kolejowego do nowej rzeźni miejskiej, w sprawie kolei Lwów-Podhajce i i. Bardzo zdziwiony, dlaczego tor nowej rzeźni nie otrzyma swej odrębnej stacji, tylko będzie przydzielony z dostawami swemi do Podzamcza.

Agendy autonomji miejskiej i to, co w ich zakresie przedsiębrać i przeprowadzić należy, pojmuje bardzo serjo, oryginalnie i ogromnie rozsądnie. Z obowiązków swych jako radny, zdaje sobie bardzo treściwie sprawę. Jest na tyle śmiałym, że chce w reprezentacji miasta doszukać się silniejszego tętna w sprawach, uwzględnić mających interesa najintegralniejszej części mieszkańców Lwowa, a więc urzędników.

Jest członkiem-korespondentem izby brodzkiej handlowej, członkiem komisji dla spraw przemysłowych przy wydziale krajowym i dyrektorem największego w Galicji Tow. zaliczkowego urzędników kolejowych, liczącego dziś z górą 7.000 członków. Interesa, owe najżywotniejsze i najbardziej piekące klasy urzędniczej, dzięki której poparciu wyszedł, znajdą w nim bardzo dzielnego orędownika. Czy i wiele będzie mógł w naszych zabagnionych stosunkach zdziałać, jest dziś na razie ilością ogromnie niewymierną. Po stronie jednak radnego Makuscha są wszelkie warunki po temu, aby było w tej mierze jak najlepiej. Co niech się stanie.

Z rady szkolnej krajowej.

Rada szkolna krajowa uchwaliła zatwierdzić Emiljana Terleckiego rzeczywistego nauczyciela w szkole realnej w Tarnopolu w zawodzie nauczycielskim i nadała mu tytuł profesora.

Zamianować: Izraela Matfusa zastępcą nauczyciela w gimn. w Stryju; ks. Zacharjasza Liebyckiego, zastępcą katechety obrz. gr. kat. w gimn. w Nowym Sączu; dra Tadeusza Sinkę zastępcą naucz. w gimn. w Podgórzu; Zygmunta Malfaita zastępcą naucz. w męskiem sem. naucz. w Krakowie.

Zatwierdzić wybór Włodzimierza Korzeniewicza, naucz. kier. 4-kl. szk. męsk. im. Jachowicza w Kołomyi, na delegata zawodu nauczycielskiego do rady szkolnej okręgowej w Kołomyi.

Przyznać Leonowi Malawskiemu, em. naucz. szk. lud. w Lipicy dolnej w okręgu rohatyńskim, w uznaniu jego przeszło 40-letniej wiernej i za-

dowalającej służby w zawodzie nauczycielskim, medal honorowy, ustanowiony z okazji 50-letniego jubileuszu rządów cesarza.

Zamianować w szkołach ludowych: Gustawa Hamerskiego naucz. kier. 2-kl. szk. w Zabłotowcach.

Nauczycielami i nauczycielami szkół 1-klasowych: Franciszka Dyszyńskiego w Stryszawie; Juliana Pańkowskiego w Zaleskiej Woli; Klaudję Dewiczównę w Tyniowicach; Jana Bartelta w Żydatyczach; Wandę Olechowską w Łopuszce wielkiej.

Przenieść: Władysława Duszyka, naucz. z Podlipiec do Swierzowej ruskiej; Marję Aleksiewiczównę z Borysławia do Tyśmienicy.

Zorganizować przy 3 klasowej szkole wydziałowej żeńskiej w Białej jednoroczny kurs dopełniający jako czwartą klasę wydziałową żeńską.

Wyłączyć gminy Wiercany okręgu ropczyckiego z zakresu szkolnego w Iwierzycach i zorganizować osobną 1-klasową szkołę w Wiercanach.

Przekształcić: 3-klasową szkołę w Potoku złotym okręgu buczackiego na 4-klasową; jednoklasowe szkoły na 2 klasowe: w Sopowie okręgu kołomyjskiego; w Bilinie wielkiej, okręgu samborskiego; w Sufczynie okręgu dobromilskiego.

Rada szkolna krajowa postanowiła budowę 1-klasowej szkoły w Nowoszynie w okręgu doliniańskim w latach 1903 i 1904 przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego i udzieliła bezprocentowych pożyczek na budowę szkół: gminie Bolesław w okręgu dąbrowskim w kwocie 4000 koron, gminie Tuczempy w okręgu jarosławskim w kwocie 3000 koron; gminie Żukonic w okręgu kołomyjskim 2000 koron; gminie Artasów w okręgu żółkiewskim w kwocie 2000 koron.

Krajowa komisja przemysłowa.

Marszałek krajowy hr. Potocki zwołał na środę 22 b. m. godz. 10 rano posiedzenie pełnej kraj. komisji przemysłowej. Na porządku dziennym umieszczono: 1. Sprawozdanie z czynności komitetów stałych komisyj za czas od 5 czerwca do 21 października, odczyta sekretarz komisji. 2. Prośby o pożyczki z funduszu przemysłowego, sprawozdawca dr. Zgórski. 3. Rozdział kuratorji szkół zawodowych pomiędzy członków komisji. 4. Reorganizacja biura komisji, sprawozdawca p. Romanowicz. 5. Sprawa dostarczenia większych funduszów przemysłowi w kraju, sprawozdawca Dr. Stesłowicz. 6. Preliminarz wydatków na cele przemysłowe na rok 1903, sprawozdawca sekretarz komisji. 7. Sprawozdanie komisji specjalnej, wybranej do zbadania obrotów funduszu przemysłowego. 8. Wnioski członków.

Preliminarz wydatków funduszu krajowego na rok 1903 na cele podniesienia rękodzielnictwa i przemysłu, przygotowany przez stały komitet dla pełnej komisji przemysłowej, wykazuje sumę w wydatkach zwyczajnych 411.636 koron, w wydatkach nadzwyczajnych 163.860 koron, razem 575.496 koron. Ponieważ suma, uchwalona na ten cel w roku 1902, wynosiła 504.624 koron, przeto okazuje się, że na rok 1903 preliminuje się na cele przemysłowe więcej o 70.872 koron.

Miljonowa defraudacja w Pradze.

W sobotę po południu odbyło się w hotelu Centralnym w Pradze zgromadzenie właścicieli wkładek Kasy pożyczkowej św. Wacława. Przybyło do 70 osób, przeważnie drobnych rękodzielników, księży i kobiet. W przemówieniach podnoszono głównie konieczność uniknięcia konkursu a nie szczędzono ataków wysokiemu klerowi, że się usuwa od akcji sanacyjnej. (Konsystorz praski subskrybował prawie 100,000 koron). Zwołujący zgromadzenie dr. Scheiner twierdził, że skutki sprzeniewierzenia dają się teraz już ciężko odczuwać wkładkującym, bo wielu z drobnych rękodzielników boi się przyznać, że byli członkami Kasy, aby całego kredytu nie stracić. Następnie wybrano kuratorję z grona wkładkujących i dodano ją jako organ kontrolny radzie zawiadowczej, dla strzeżenia interesów wkładkujących. Dziś ma się odbyć konferencja wikarjatu praskiego kleru w tej samej materji.

Dr. Frischbauer z Wiednia zwrócił się w imieniu pewnej wiedeńskiej grupy finansistów do rady zawiadowczej Kasy św. Wacława z propozycją, że grupa ta dałaby Kasie zaliczkę 600 000 koron, gdyby daną była pewna gwarancja, że udziały będą istotnie spłacone. Rada zawiadowcza oferty tej jednak nie przyjęła, ale i nie odmówiła, lecz postanowiła odpowiedzieć drowi Frischauerowi, że się będzie starać połączyć tę ofertę z pomocą Banku krajowego, który oświadczył się z przeprowadzeniem sanacji Kasy.

Burzliwe wybory.

W ubiegły piątek odbyło się w Ołomuńcu posiedzenie izby handlowej konstytujące, drugie z kolei, bo pierwsze uniemożliwiła obstrukcja czeska. Burzliwe sceny ponowiły się i w piątek, a Niemcy, będąc już z góry na nie przygotowani, ugrupowali się koło podium, aby odpierać ewetualne ataki Czechów. Ci ostatni poczęli jednak obstrukcję naprzód za pomocą małych świstawek i dzwona, który jeden ze sobą przyniósł do sali. Pomimo hałasu piekielnego, przeprowadzono jednak wybór prezydenta.

Nagle ze strony czeskiej posypały się na salę tutki, napełnione wapnem chlorkowem, kwasem siarczanym i azotowym, tak, że atmosfera w sali stała się nieznośną. Niemcy poczęli wołać: „śmierdzące bomby nie są żadnym politycznym argumentem!“ W ataku na podium, jaki miał miejsce następnie, jeden z Niemców został czynnie znieważony.

Wśród takiego tumultu, oddawali Niemcy spokojnie swe kartki wyborcze, podczas gdy Czesi od głosowania się usunęli. W sali ukazał się nagle poseł do rady państwa Reichstädter. Niemcy poczęli wołać: „za drzwi z nim, co on tu ma do roboty!“ Na to Reichstädter, broniąc się, wywijać począł kijem na wsze strony i przy tej sposobności skaleczył jednego ze służących w rękę. Niemcy rzucili się na posła i rozpoczęło się pasowanie na pięście, trwające do 3 kwadransów.

Nie przeszkodziło to wcale Niemcom przeforsować wybór burmistrza Karola Brandhubera na prezydenta izby. Przy dalszych wyborach ponowiły się sceny z wapnem chlorkowem; w dodatku Czesi oderwali lampę elektryczną i rzucili ją w kierunku Niemców. Sceny te do tego stopnia zdenerwowały sekretarza izby, iż zemdlał i musiano go wynieść ze sali.

Nie uspokoiło się aż do końca posiedzenia, a nawet gdy je zamknięto, na ulicę przeniosły się awantury. Niemcy krzyczeli „Heil“, obchodząc w ten sposób zwycięstwo; Czesi, będąc w mniejszości, okrzykami „Sláva“ demonstrowali. Taki był koniec wyborów prezydjum ołomunieckinj izby handlowej.

Dział ekonomiczny.

— **Wiedeń** 20 października. Zamknięcie giełdy o godz. 2 m. 30. Akcje austr. Zakładu kredyt. 673 50, Akcje węg. Zakł. kred. 713·—, Akcje Anglobanku 274·,— Akcje Unionbanku 534·50. Akcje Laenderbanku 389·—, Akcje Bankvereinu 452 —, Akcje Bodencredit 922·—, Akcje gal. Banku hipotecznego 538·—, Akcje kolei państw. 705 75, Akcje kolei południ. 76·50, Akcji tramw. lit. a) —·—, lit. b) —·—, Akcje kolei Elbotal l. 461·—, Akcje kolei Północnej 5700, Akcje koleji Czerniowieckiej —·—, Akcje Alpiny 349 75, Akcje Rima Muranji 473·—, Akcje pragskiego Towarzystwa żelaznego 1440·—, Akcje fabryki broni 303·—, Akcje tureckie tytoniowe 323 50 Oblig. węg. indemn. 97·80, Renta majowa 100·65, Austr. renta koron 100·10, Węgierska renta koron. 97 35 4% l. listy Tow. kred. ziemsk. 95·80, 4 proc. listy Banku kraj. 96·75, 4 i pół proc. listy Banku kraj. 101·—, 4 proc. listy Banku hipot. 96·—, 4 i pół proc. listy Banku hipot. 100 30, 5 proc. listy Banku hipot. 110· , 4 proc. Gal. oblig. propin 98·50, 4 proc. Gal. poż. kraj. z 1893 r. 97·—, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 94 75, Losy tureckie 112 50, Marki 116·90, Ruble 252 50.

Wiedeń 20 października **Kurs giełdy wiedeńskiej.**

Losy a) procentowe: Austr. zakł. kr. z obli. p. z r. 1880 3 proc. 263·—; Austr. zakl. kr. z. obl. z r. 1889 3 proc. 262·—; Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. —·—; Uregulow. Dunaju z 1870 100 zł. 5 proc, 285·25; Węg. Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 250· —; Pożyczka serbska prem. po 100 fr. 3 proc. 88·—; Tureckie obl. ... kolej. po 400 fr. 112·—. *b)* bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 19·—; Zakł. kredyt. ... h. i p. po 100 zł. 427·75; Clary 40 zł. m. k 208 —; Pożyczka m Insbruku 20 zł. 87·—; Losy m. Krakowa 20 zł., 75·50 Pożyczka m. Lubiany ... zł. 75·—; Ofen 40 zł. 196·—; Palffy 40 zł. m. k. 185·—; Czerw. krzyża austrj. tow. 10 zł. 54 65; Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 27·25; Los arc. Rudolfa 10 zł. 73·—; Salma 40. zł. m. k. 246 —; Pożyczka salcburska 20 zł. 78·—; Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 250·—; Losy komunalne m. Wiednia z 1874 roku 425·—

Wiedeń 20 października. (*Giełda towarowa*) Cukier surowy od k. 19·95 do —·—. Tendencja stała. Nafta galicyjska od k. 32·— do —. Tendencja niezmieniona. Spirytus od koron 38 — do 38 40. Tendencja ustalona.

— **Berlin** 20 października. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 212·75. Staatsbahny 152·—, Disconto Comandit 187 90, Berlińskie Tow handl. 155·60 Laura 197·90, Bochumery 170·75, Kolej połud. wschodnio-pruska 77·40, Ruble za gotówkę 216·75, Kolej warszaw. wied. 181·75, Kolej morza Śródziemnego 84·10, Kolej Meridionalna 127·25, Losy tureckie 120·75, Renta włoska —·—, „Harpener“ kopalnie węgla 169 50, Kolej Marienburg-Mławka 73·10, Konsolidation 335 35, Lombardy 20·—, Kolej Henry 95·—, Niemiecki bank narodowy 115·50, Kanada Profered 136·30; Akcje żeglugi hamburskiej 102·60; Warszawa krótka (Kurz Warschau) 216 10.

— **Berlin** 20 października. Austrj. banknoty 85 55, spirytus 42·30.

Frankfurt 20 października. Austr. kred. 212·60; Kolej państw. —·—; Laura —·—; Disconto 187·50; Alpiny —·—.

— **Paryż** 20 października. 3 % renta 100· —; Bąka 31·50.

Odpowiedzialny za redakcję: Adam Krajewski.

Właściciele i wydawcy: Dr. K. Ostaszewski-Barański Milski i Sp. — Z drukarni M. Schmitta i Sp.